

Tylko do 22 października br.

Dekret o amnestii umożliwia powrót do uczciwego życia

Rosnąć liczba tych osób, które w swoim czasie wsiedliły w kolizję z prawem, obecnie postanowiły skorzystać z wyjątkowej szansy, jaką stwarza art. 8 dekretu o amnestii — pozbyć się ciężaru ukrywania swego czynu przed wymiarem sprawiedliwości i powrócić na drogę uczciwego życia.

Do dnia 1 bm. do organów prokuratury i MO zgłosiło się już blisko 500 osób, które ujawniły popełnienie przez siebie przestępstwo.

Szansa, która polega na złagodzeniu kary o połowę a nawet całkowitym od niej uwolnieniu niebawem już wygaśnie. Trzymiesięczny termin przewidziany w dekrecie amnestijnym na ujawnienie dokonanych przestępstw kończy się 22 bm. Przypomnijmy więc, że z dobrodziejstwa tego postanowienia amnestii mogą skorzystać tylko ci, którzy do 22 bm. zgłoszą się do prokuratury lub milicji. Art. 8. dotyczy winnych wszystkich rodzajów przestępstw nawet recydywistów, zarówno ludzi, którzy przestępstwo popełnili indywidualnie, jak i uczestników grup przestępczych.

Wachlarz spraw, jakie zostały dotychczas dobrowolnie ujawnione, jest bardzo szeroki. Wśród osób, które zgłosiły się do władz, znaleźli się winni przestępstw gospodarczych — od najdrobniejszych do wyrażających się sumą miliona zł., winni uszkodzenia ciała, nawet zabójstwa, sprawcy włamań i kradzieży, ludzie mający na sumieniu przestępstwa urzędnicze i łapownictwo.

Do prokuratury lub MO należy zgłaszać się osobiście. W wyjątkowych wypadkach, np.

Dyskusja w komitecie d/s Rolnictwa przy KC PZPR o gospodarce paszami

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu d/s Rolnictwa przy KC PZPR.

W obradach, którym przewodniczył sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma, uczestniczą m. in.: zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa Mieczysław Jagielski, sekretarz NK ZSL — Józef Olszyski i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Gede.

Tematem posiedzenia były problemy związane z produkcją pasz przemysłowych oraz gospodarką tymi paszami ze szczególnym uwzględnieniem wymiany pasz na zboże.

Na wstępie obrad J. Tejchma złożył informację o działalności Biura Komitetu d/s Rolnictwa za okres ostatnich miesięcy. (PAP)

Seebom nie usłuchał wezwania Erharda

Kolejne wystąpienie publiczne ministra komunikacji rządu NRF Seeboma — który w Burgkunstadt, w czasie nowego zjazdu organizacji Niemców sudeckich oświadczył, iż „nie zmienia ani przebiegu” w swoim oświadczeniu przemówieniu norimberskim, w którym domagał się „zwrotu zagrabionych ziem sudeckich” — stało się wydarzeniem koncentrującym uwagę tutejszych obserwatorów politycznych oraz prasy.

Nowe przemówienie Seeboma uważa się za pewnego rodzaju wyzwanie pod adresem kanclerza Erharda, który kilka miesięcy temu, ulegając przed krytyką z całego świata upomniął Seeboma i wezwał go do umiarkowania w wypowiedziach swoich odwoławczych poglądów.

Teraz — jak widać — Seebom zlekceważył ten nakaz. Prasa zachodnioniemiecka pisze więc — powołując się na koła dobrze poinformowane — o niezadawoleniu kanclerza Erharda i zapowiedzi rozmowy Seeboma z szefem rządu jeszcze przed czwartkowym posiedzeniem Bundestagu. (PAP)

obłożnej choroby, przyjmowane są zawiadomienia pisemne. PAP

Po 24 godzinnym locie „Woschod” wylądował

Trzej kosmonauci w pełni sił już na Ziemi

Jak podaje Agencja TASS, w czasie 17 okrążenia Ziemi przez statek kosmiczny „Woschod” kapitan statku W. Komarow otrzymał rozkaz zakończenia lotu — który według programu był obliczony na około 24 godziny.



Naukowiec-kosmonauta Konstanty Piotrowicz Feoktistow, lat 38.



Pilot statku kosmicznego „Wschód”, inżynier Włodzimierz Michajłowicz Komarow, lat 37.



Lekarz-kosmonauta Borys Borysowicz Jegorow, lat 27. Fot. (3) — CAF

Terminy konkursów im. H. Wieniawskiego

W Poznaniu odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Skrzypcowej, w czasie którego ustalono ostateczne terminy Międzynarodowych Konkursów im. H. Wieniawskiego w latach 1966—1967.

III Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski odbędzie się w Poznaniu w dniach od 21—31 marca 1966 r.

III Międzynarodowy Konkurs Lutniczy odbędzie się w Poznaniu w dniach od 4—15 września 1967 r.

V Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy odbędzie się w Poznaniu w dniach od 5—22 listopada 1967 r. (PAP)

GAZETA WIELKOPOLSKA

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB środa, 14. X. 1964 Nr 244 [6432]

Drugi dzień rozmów polsko-węgierskich

We wtorek — w drugim dniu pobytu w naszym kraju — delegacja partyjno-rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC WSPR, premierem Janosem Kadarem złożyła wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.



W godzinach przedpołudniowych w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie kontynuowano rozpoczęte w poniedziałek rozmowy polsko-węgierskie. Rozmowy toczą się w tym samym składzie co w dniu poprzednim. Stronie polskiej przewodniczy I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, a stronie węgierskiej I sekretarz KC WSPR — Janos Kadar.

Delegacja partyjno-rządowa WRL z Janosem Kadarem na czele złożyła wieniec w Komitecie Centralnym PZPR podejmowaną przez I sekretarza KC PZPR — Wł. Gomułkę. Na zdjęciu od lewej: członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab, I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i premier rządu WRL Janos Kadar, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka oraz członek Biura Politycznego KC PZPR i premier rządu PRL Józef Cyrankiewicz.



Mazurek Dąbrowskiego w Tokio Baszanowski i Zieliński na podium zwycięzców

Czwarty dzień XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio przyniósł naszym reprezentantom nowe zwycięstwa. Waldemar Baszanowski uzyskał 10 złoty medal dla Polski w historii Igrzysk Olimpijskich. Marian Zieliński wywalczył medal brązowy. Franke wszedł do finału floretu, wygrali bokserzy, koszykarze i siatkarze. Oby szczęśliwa passa trwała jak najdłużej.

Dzisiaj rozpoczynają boje lekkoatleci. Czekają nas nowa, wielka porcja emocji.

Już po pierwszym boju wiadomo było, że jest trzech zawodników, którzy walczą o najwyższe trofeum. Marian Zieliński rozpoczął wyściganie od 130 kg, które zaliczył w pierwszym podejściu. Następnie podniósł sztangę o ciężarze 125 kg oraz zaliczył 140 kg. Padł nowy rekord Polski. Taki sam ciężar zaliczył Kapłunow. Drugi z naszych reprezentantów, Baszanowski rozpoczął od 125 kg i w trzecim podejściu zaliczył 132,5 kg.

Drugi bój, rwanie, to popisowa konkurencja Baszanowskiego. Zaczyna od 127,5 kg, następnie podnosi 132,5 kg, aby ostatecznie zaliczyć 135 kg. Kapłunow osiąga wynik gorszy od Baszanowskiego o 7,5 kg, a więc po dwóch bojach na

pierwsze miejsce wysuwa się Polak. Tragedię przeżywa natomiast Zieliński. Po dwóch bojach ma wynik gorszy od Baszanowskiego i Kapłunowa aż o 7,5 kg.

Rozpoczyna się decydujący bój — podrzut. Sztangista radziecki jest świetnie przygotowany do tur nieju olimpijskiego. Teraz wszystko zależy od Baszanowskiego. I on bez trudu podnosi sztangę z tym ciężarem. Na tablicy zapala się liczba 165 kg. Do sztangi podchodzi Baszanowski. Wszyscy są na ogół spokojni. Przeciwnik nie należy w tym boju rekord świata. Polak koncentruje się, pochyla nad sztangą i próba nie udaje się. Na pomost wchodzi Kapłunow. Cisza zalega na sali a po chwili gorące owacje — zawodnik radziecki podnosi sztangę w górę. Baszanowskiemu pozostało już tylko jedno podejście. Widać, że jest nieco przygnębiony. O ile Polak nie zaliczy tego ciężaru, złoty medal zdobędzie Kapłunow. Baszanowski zalicza jednak podejście. Oba wielcy rywale mają obecnie ten sam rezultat. Złoty medal ma już zapewniony Baszanowski. Jest on od Kapłunowa lżejszy o 45 dkg.

Zieliński stawia wszystko na jedną kartę. Każę złożyć na sztangę ciężar 172,5 kg. Jedynie wówczas może zdobyć złoty medal. Jest to wynik lepszy o 4,6 kg od rekordu świata. Zielińskiemu pozostały jeszcze dwie próby. Obie jednak kończą się niepowodzeniem.

KOSZYKARZE WZIELI TRUDNĄ PRZESZKODĘ

Polscy koszykarze odnieśli piękny sukces wygrywając z najgroźniejszym swym przeciwnikiem w walce o drugie miejsce w grupie z Włochami 61:58 (34:27).

W pierwszej połowie Polacy zagrali bardzo dobrze. Szczególnie wyróżniał się w naszym zespole Bogdan Likso zdobywając w tym okresie meczu aż 19 punktów.

Po przerwie Włosi ruszyli do kontrataku. Pomysłowość Włochów zaskoczyła nasz zespół. Dzięki celnym rzutom Lombardiego i Vittoriego w 29 min. Włosi wyrównali na 40:40. Od tego momentu prowadzenie zmieniało się stale.

W czwartek polscy koszykarze spotkają się z Meksykiem.

Koszykarze radzieccy kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. We wtorek rozgromili oni drużynę węgierską 84:42 (38:18). Zespół Porto Rico pokonał Meksyk 73:55 (30:27), a Japończycy pokonali Kanadę 58:37 (25:16).

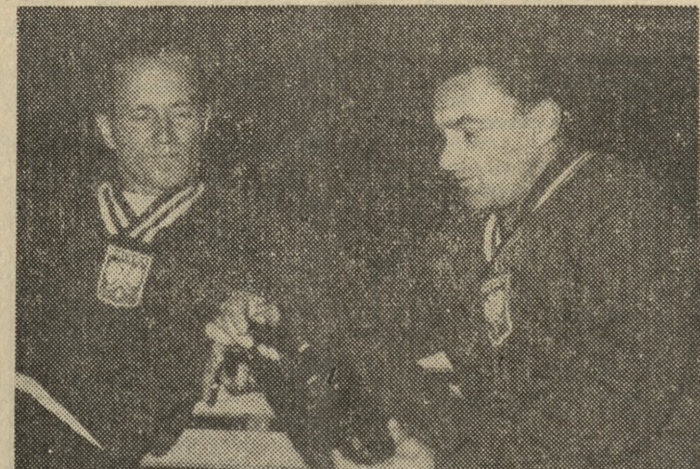
zw. poraż. pkt.

1. ZSRR	3	0	6	258-170
2. POLSKA	3	0	6	198-168
3. Porto Rico	2	1	5	202-184
4. Włochy	2	1	5	217-205
5. Japonia	1	2	4	170-183
6. Węgry	1	2	4	165-199
7. Meksyk	0	3	3	211-245
8. Kanada	0	3	3	148-215

EGON FRANKE W FINALE FLORETU

Wczoraj w olimpijskie szranki wstąpił szermierz. Pierwszą na plansze wyszli floreciści, rozpoczynając walki turnieju indywidualnego. Turniej rozgrywany jest takim samym systemem jak na ostatnich mistrzostwach świata w Gdańsku. Do pierwszej eliminacji grupowej stanęło 56 zawodników, w tym trzech Polaków: Woyda, Parulski i Franke. Walczono w sześciu grupach liczących po 6—7 zawodników. Pierwsza tura eliminacji grupo-

Dokończenie na str. 4.



Para bohaterów wczorajszego dnia. Baszanowski i Zieliński razem odpoczywali po treningach i razem stanęli na olimpijskim podium zwycięstwa.

CAF — fot. Photofax

Może handel katowicki mógłby i poznański

(...), a kwiaty od 10 do 18 (...). Istnieje również w „Delikatesach” i niektórych sklepach garmateryjnych forma sprzedaży z dostawą do domu. Klient może telefonicznie zamówić potrawy (...). Wydział Handlu ma zamiar wprowadzić dostawę do domu pieczywa, tak jak to jest z makiem. Jak więc widać, nie uchybiając nie zasądzi 46-godzinnej tygodniowej pracy sprzedawców — kończy autorka — można jednak opracować takie godziny sprzedaży, że handel na tym nie traci a klient zyskuje (...). I dlatego argumenty poznańskich handlowców, że nie można wprowadzić innych godzin handlu — nie znajdują uzasadnienia.”

LEKTOR

Puszcza Niepołomska odślania zbrodni hitlerowskie

W ramach planowanych prac Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przeprowadzono próbną kopanie w Puszczy Niepołomickiej w rejonie leśnictwa Grotkowice i natrafiono na groby zamordowanych przez hitlerowców.

Obecny leśniczy Franciszek Sydry, który w tym rejonie pracował w czasie okupacji jako robotnik leśny, oświadczył przed Główną Komisją, że w październiku 1943 natknął się przypadkowo na samochody niemieckie stojące na dąbku leśnym, z których wydobywano więźniów. Przerażony ukrył się w krzakach i leżał tam przez cały czas trwania egzekucji. Stwierdził, że oprócz więźniów ubranych w papierowe worki, widział dwa szeregi ludzi z skrzepowanymi rekami, odzianych w mundury szaro-zielone. Kiedy ich rozstrzelano, niektórzy wznosili okrzyki w obcym języku. Dla zatarcia śladów zbrodni, hitlerowcy natychmiast po egzekucji zasadzili młode drzewka, które rosną do dzisiaj.

Podczas próbnego kopania stwierdzono na głębokości 1 i pół metra masowe groby z tamtych egzekucji. Większość zamordowanych ma wyraźne ślady postrzałów na czaszkach oraz ślady pęknięć czaszki, które pochodzą z niewypału kuli. Wstępne rozpoznanie pozwala ustalić, że tylko w jednym zespole grobów, w którym kopano, leżała setki pomordowanych.

Według zeznań miejscowej ludności, w całej Puszczy Niepołomickiej dokonywano zbrodni na Polakach i Żydach, na żołnierzach polskich z kampanii wrześniowej oraz w latach następnych, na jeńcach wojennych narodowości francuskiej i włoskiej.

Główna Komisja nadal będzie prowadzić dochodzenie w sprawie zbrodni hitlerowskich na obszarze puszczy. (PAP)

Zwiększa się handel Polski z krajami „trzeciego świata”

Na podstawie dotychczasowych danych można przypuszczać, że w ciągu całego roku dokonamy z krajami rozwijającymi się gospodarczo („trzeci świat”) wymiany handlowej w wysokości 1,4—1,5 mld. zł dew. Będzie to stanowiło ok. 10 procent całości obrotów polskiego handlu zagranicznego. Dla porównania warto podać, iż w ub. roku nasze obroty z krajami rozwijającymi się sięgały ok. 1 mld. zł dew. a ich udział w całości naszej wymiany wynosił 6,9 proc.

Tylko w I półroczu br. polskie obroty z „trzecim światem” wyniosły 671 mln. zł dewizowych wobec 480 mln. w tym samym okresie ub. roku. Import do Polski powiększył się o połowę a eksport o 30 procent.

Polska zwiększyła zakupy surowców i materiałów oraz artykułów rolnospożywczych. Jeśli chodzi o strukturę geograficzną obrotów, to najszybciej (2,5-krotnie) powiększyły się one z krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu. Posiadamy obecnie oficjalnie uregulowane stosunki handlowe z 38 krajami rozwijającymi swą gospodarkę. (PAP)

Rozwój kontroli społecznej tematem obrad X Plenum CRZZ

Walka z marnotrawstwem, przejawami klikowości, brakiem dyscypliny społecznej oraz przewyższanie innych ujemnych zjawisk wymaga stałego wzmaganą wysiłków organów państwowych i organizacji społecznych.

W tym celu trzeba dążyć do zwiększenia udziału ludzi pracy w społecznej kontroli różnych dziedzin naszego życia gospodarczego — podkreślił Ignacy Loga-Sowiński, zagajając 13 bm. obrady X Plenum CRZZ. Głównym tematem plenum są zadania związków zawodowych w rozwijaniu społecznej kontroli w handlu, gastronomii, usługach i innych dziedzinach gospodarki.

G. Palewski u N. Chruszczowa

Z Soczi donoszą, że 13 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął przebywającego z wizytą w Związku Radzieckim francuskiego ministra stanu do spraw badań naukowych, zagadnień atomowych i kosmicznych Gastona Palewskiego i odbył z nim rozmowę, która przebiegała w przyjaznej atmosferze. (PAP)

Nowe formy pracy TPPR

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR, w którym wzięła udział sekretarz Zarządu Głównego TPPR Edwarda Orłowska. Plenum podsumowało dotychczasową pracę Towarzystwa na terenie naszego województwa oraz wytyczyło kierunki działalności na okres jesienno-zimowy.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej znajduje się obecnie w okresie przygotowań do VII Zjazdu, który odbędzie się w grudniu br. w Warszawie. Toteż zwróciliśmy się z zapytaniem do sekretarza generalnego TPPR Edwardy Orłowskiej — jakie problemy staną się przedmiotem dyskusji zjazdu?

— Na tle ogromnego dorobku Towarzystwa — brzmiała odpowiedź — dotyczącego stałego zacieśniania więzów braterskiej przyjaźni między narodem polskim i narodami ZSRR wyrażającego się w wymianę myśli naukowej, popularyzacji osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych Związku Radzieckiego, organizowaniem wymiany turystycznej pomiędzy Polską i ZSRR, wizyt naukowców, działaczy kulturalnych i gospodarczych — rysują się problemy organizacyjne dla Towarzystwa, którymi muszą się zająć działacze TPPR w następnym etapie naszej pracy. Zbyt mało jeszcze obejmujemy zasięgiem naszej działalności środowiska wiejskie. Jednokierunkowe jest dotarcie TPPR do młodzieży (przeważnie szkolnej). Nie wcho-

dzimy dotąd do takich środowisk jak np. rzemieślni. Stąd dużą uwagę musimy poświęcić zróżnicowaniu form naszej pracy, dostosowaniu ich do potrzeb tych właśnie środowisk. Jesteśmy pewni, że Zjazd krajowy pozwoli nam te problemy przedyskutować i ustalić szereg wniosków dla dalszej, jeszcze owocniejszej realizacji pięknych założeń naszego Towarzystwa. Upewniamy nas w tym fakt, że pozyskujemy z roku na rok coraz więcej nowych, ofiarnych działaczy. Ostatnie konferencje powiatowe wyłoniły przeszło 9 000 nowych działaczy TPPR, którzy weszli w skład naszych ognisk powiatowych. (az)

Sensacyjne stwierdzenia w sprawie Oswalda

Amerkański tygodnik „The New Leader” zamieszcza w numerze z 12 bm. sensacyjny artykuł pióra George’a i Patrycji Nash wnoszący zupełnie nowe szczegóły w sprawie wydarzeń w Dallas, stawiające co najmniej pod znakiem zapytania bardzo ważne ustalenia Komisji Warren’a.

Autorzy przeprowadzili rozmowę z człowiekiem, który był świadkiem zabójstwa policjanta Tippitta, a którego komisja w ogóle nie chciała przesłuchać. Nazywa się on Frank Wright, mieszka w domu położonym w odległości około 50 metrów od miejsca zabójstwa Tippitta. Wright był świadkiem całej sceny. Oświadczył on, że widział na własne oczy, jak zabójca natychmiast po oddaniu strzału wszedł do zaparkowanego obok samochodu marki „Plymouth” szarego koloru i z maksymalną szybkością oddalił się z pola widzenia.

Tymczasem Komisja twierdzi, że Oswald po rzekomym zabójstwie Tippitta odszedł powolnym krokiem, trzymając pistolet w ręku. Ponadto Oswald, jak wiadomo, nie tylko

Referat pt. „O większą skuteczność kontroli społecznej w obronie życiowych interesów ludzi pracy” wygłosił sekretarz CRZZ Irena Janiszewska. Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

A oto obszernie fragmenty referatu Ireny Janiszewskiej. Sekretarz CRZZ podkreśliła, że ruch zawodowy sprawuje od lat funkcje organizatora kontroli społecznej w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, widząc w tym działaniu instrument szerokiej aktywizacji mas.

Związki zawodowe — oświadczyła I. Janiszewska — widzą konieczność zaostreżenia walki z brakorobstwem, marnotrawstwem surowców i materiałów oraz nadużyciami w zakładach pracy, w handlu, usługach, gastronomii. Niezbędna jest dalsza poprawa poziomu usług w placówkach służby zdrowia, w obsłudze ludzi korzystających ze świadczeń ZUS, z uzdrowisk państwowych, z wypoczynku w domach wczasowych. Konsekwentnie powinny też być przestrzegane zasady sprawidowej polityki mieszkaniowej, a obywatel musi być właściwie traktowany w instytucjach i urzędach.

Funkcje kontrolne nad produkcją i organizacją pracy sprawuje przede wszystkim samorząd robotniczy. Sekretarz CRZZ oświadczyła, że produkcja w przedsiębiorstwach może i powinna być poddana również kontroli fachowej, jak i społecznej. Szczególną okazję dla takiej kontroli stanowi okres opracowywania corocznych planów produkcyjnych.

Praca handlu i gastronomii wymaga dalszej poprawy — powiedziała I. Janiszewska. Jeszcze obserwuje się niewłaściwy stosunek sprzedawcy do kupującego, a nawet działanie na jego szkodę. W gastronomii konsument zbyt długo czekać musi na podanie zamówionego posiłku. Nierzadkim zjawiskiem są drobne oszustwa na wadze i miarze.

W trosce o maksymalne za-
bezpieczenie interesów konsumenta — oświadczyła I.

Janiszewska — sprawniejszy proces jego obsługi, w trosce o dobre imię 700-tysięcznej rzeszy pracowników handlu i gastronomii — CRZZ wystąpiła z inicjatywą zorganizowania kontroli społecznej w handlu gastronomii i usługach na nowych zasadach i oparcia jej działalności o szeroki aktyw społeczny. Zasady te zostały skonkretyzowane w podjętej już wspólnej uchwale Rady Ministrów i CRZZ.

W oparciu o wspomnianą uchwałę rady zakładały na posiedzeniach plenarnych powołają w przedsiębiorstwach i instytucjach grupy kontrolerów społecznych, którzy będą mieli prawo dokonywania kontroli. Na kontrolerów społecznych należy powoływać ludzi cieszących się powszechnym uznaniem i szacunkiem środowiska, społecznie zaangażowanych.

Zaangażowanie szerokiego frontu społecznego do walki z nadużyciami i przestępstwami nie oznacza bynajmniej, że ruch zawodowy zamierza uwolnić aparat kontroli państwowej od ciężarów na nim obowiązków — oświadczyła I. Janiszewska. Wyróżniając uznanie dla dotychczasowych jej osiągnięć domagamy się podjęcia radykalnych kroków zaradczych w kierunku: zorganizowania takiego systemu nadzoru i w taki sposób, aby działalność jego była sprawna i wystarczająca chronić interesy społeczeństwa; właściwego doboru ludzi do organów kontroli państwowej i resortowej oraz zapewnienia im odpowiednich warunków działalności; opracowania bardziej nowoczesnych metod kontroli w oparciu o analizę stanu faktycznego i materiały informacyjne; zaostreżenia czujności i wyczulenia pracowników organów kontroli na sygnały ze strony społeczeństwa. (PAP)

Prochy A. Lampe wróć do Polski



Alfred Lampe (1900—1943) — czołowy działacz i teoretyk polskiego ruchu robotniczego; współorganizator Związku Patriotów Polskich i Ludowego Wojska Polskiego. Za kilka dni jego prochy zostaną przewiezione z ZSRR do Polski i złożone na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie. Fot. — CAF

„Koziołki” płacą

W 387 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, nie stwierdzono wygranej I i II stopnia. Stwierdzono: 27 „czwórek” po 4.790,— zł, 30 „trójek premiiowych” po 182,— zł, 1.119 „trójek” po 82,— zł, 907 „dwójek premiiowych” po 27,— zł, 15.812 „dwójek” po 7,— zł.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-4

„Woschod” wylądował

Dokończenie ze strony 1

dziedzinie badania Kosmosu. Lot ten — powiedział on — jest świadectwem wielkiego mistrzostwa tych, którzy uczestniczą w realizacji radzieckiego programu kosmicznego oraz wielkiej odwagi członków załogi statku „Woschod”.

Wybitny uczony amerykański dr William Pickering oświadczył, iż przedmiotem zainteresowania naukowców amerykańskich są szczegóły techniczne lotu statku „Woschod” a zwłaszcza pociąg rakietowy nośny przy pomocy którego umieszczono na orbicie tak wielki i ciężki statek kosmiczny. Prof. Pickering oświadczył, iż dla niego obojętne jest najbardziej interesujący jest fakt, iż w skład załogi statku wchodzi wysoko kwalifikowany lekarz.

Kierownik ośrodka astrofizycznego Włoskiej Rady Badań Naukowych, prof. Livio Gratton oświadczył w rozmowie z korespondentem TASS: „My uczeni — astronomowie na pewno bardziej realnie niż inni wyobrażamy sobie cały ogrom odległości z Ziemi do Księżyca oraz trudności podróży po tej trasie. Jednak-

że takie osiągnięcia, jak ostatek sukces naukowy Związku Radzieckiego pozwalają sądzić, iż podróże takie staną się w przyszłości realne”.

ODEZWA KC KPZR

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki ogłosili odezwę do Komunistycznej Partii i do narodów Związku Radzieckiego, do narodów i rządów wszystkich krajów oraz do całej postępowej ludzkości.

Odezwą podkreśla, że statek kosmiczny „Woschod” dokonał w ciągu jednej doby 16 okrążeń ziemi, przebywając drogę długości około 700 tysięcy kilometrów. Aparatura i wszystkie urządzenia zainstalowane na pokładzie statku pracowały przez cały czas lotu bez zarzutu, zapewniając kosmonautom warunki niezbędne do sprawnego sterowania statkiem, do przeprowadzenia obserwacji naukowych i do powrotu na Ziemię.

Lot statku kosmicznego „Woschod” z kilkuosobową załogą na pokładzie stał się możliwy dzięki skonstruowaniu lepszych i potężniejszych rakiet — stwierdza odezwa.

KPZR wychowała całą plejadę dzielnych kosmonautów, bohaterów radzieckich, gotowych na apel partii i rządu wykonać każde zadanie. Dali oni dowód wiel-

kiej odwagi i męstwa w walce o zdobycie przestrzeni kosmicznej. Każde zwycięstwo obywateli radzieckich w przestrzeni kosmicznej świadczy dobitnie o tym, że nauka radziecka kroczy w awangardzie światowej myśli naukowej.

Odezwa podkreśla z dumą ofiarę pracy tych wszystkich, którzy brali udział w skonstruowaniu nowego statku kosmicznego i którzy zapewniili warunki jego pomyślnego lotu. W tym uroczystym dniu — stwierdza odezwa — zwracamy się raz jeszcze do rządów i narodów wszystkich krajów z apelem, by położony został kres wyścigowi zbrojeń i by nastąpiło powszechne i całkowite rozbrojenie, by okielznani zostali tzw. „wściekli”, „półwściekli”, którzy próbują wtrącić ludzkość w otchłań katastrofy termonuklearnej, z apelem, by wygaszone zostały wniecone przez imperialistów ogniska wojny. Wszyscy ci, którym droga jest sprawa pokoju powinni potroić swe wysiłki w walce o jego utrzymanie i utrwalenie.

Odezwa zaznacza, że naród radziecki spełnia swój międzynarodowy obowiązek wobec mas pracujących innych krajów, poświęcając swe sily ofiarnej pracy w dziedzinie budowy komunizmu. Pomnaża on nieustannie sily swej ościżny — niezawodnej ostoju pokoiu, demokracji i socjalizmu. (PAP)

PKC zmieniła cenę jaj

Z dniem 14 bm. ustala się nowe, sezonowe ceny detaliczne jaj: — jaja świeże I gat. — 2,30 zł za 1 sztukę; — jaja świeże II gat. — 2,10 zł za 1 sztukę; — jaja chłodnicze — 2,20 zł za 1 sztukę; — jaja wapnowane — 1,90 zł za 1 sztukę. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował J. Marciszewski

WYGRANA

W „KOZIOŁKI”
SPEŁNIŁE MARZENIE.

K6399

Czytelnicy o sierakowskim dramacie

Wszyscy jesteśmy wychowawcami Nie może być obojętnych

Dlatego właśnie postanowiliśmy zaprosić Czytelników na nasze lamy, by wypowiedzieli się na ten temat. Pisze do nas, jak zaradzić podobnym wypadkom, jak pomóc szkole, jaką postawę powinni zająć rodzice. Listy Wasze będziemy publikować w „Głosie”.

Obowiązek dorosłych...

„Szanowny Panie Redaktorze! Uważam, że spełnił Pan swój obywatelski obowiązek oddając do druku w Waszym poetyzmie piśmie artykuł pt. „Tragedia na boisku szkolnym”.

Przypuszczam, że mały Tadek Cegielski nie jest aniołem, jak wszyscy malcy w tym wieku. To jednak, co się z nim dzieło, wyraźnie wskazuje na sadystyczne zapędy niektórych biorących udział w maltretowaniu chłopca. Słusznie apeluje się na łamach „Głosu” do rodziców i opiekunów nie tylko miasta Sierakowa, gdyż szkół mamy dużo a chłopców takich jak Tadek i Leoniek też jest więcej. Dzieci są jednak tylko dziećmi, a obowiązkiem każdego człowieka dorosłego jest zwracać uwagę w porę, przy malych a powtarzających się zaczepkach, jak to wynika z artykułu, a nie gdy już nastąpi tragedia.”

Z poważaniem

Józef Gorzelniak

Głos pedytry

„Pragnę wyrazić Redakcji podziękowanie za poruszenie na łamach Waszego pisma — w raporcie pt. „Tragedia na boisku szkolnym” — tak ważnej sprawy, jaką jest wzrost chuligaństwa i znieczulicy — właśnie wśród młodzieży szkolnej.

Jako lekarza-pediatrę przerażają mnie coraz częściej wypadki zranień, nieraz poważnych, zadanych dzieciom przez ich kolegów. Ulubionym narzędziem jest tu kamień, którym się mierzy prosto w głowę. A ponieważ, jak zwykle młodsze dzieci naśladują starsze — „zabawy” te szerzą się nawet wśród dzieci przedszkolnych. A czym skorupka za młodu...

Może najgorszy w tym jest brak zrozumienia ze strony rodziców — i to zarówno rodziców dzieci-chuliganów, jak i rodziców ofiar. Sądę więc, że podobnie jak publicznie na akcja przeciw chuligaństwu dorosłych zmniejszała poniekąd tę plagę, może być również pożyteczne, przez zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na niebezpieczeństwo tolerowania tych groźnych objawów, zwiększenie czujności wychowawców i rodziców.”

H.P.

(nazwisko i adres znane redakcji)

FILM

Starsi panowie w kinie

nieistniejące, choć godne tego, by brać z nich przykład, postaci bedace „wcieleniem wiecznego optymizmu i ludzkiej życzliwości”. Przedstawianym ludziom i ich sprawom dali nadto oprawę prawdziwej, lirycznej poezji.

Teraz to wszystko postanowili pokazać na ekranie kinowym i nakreślić pełnometrażowy film pt. „Upał”. Wszyscy miłośnicy tego specyficznego humoru z pewnością pobiegą zobaczyć film jak najprędzej. Wyda się, że to mocno rozczarowani i będzie to doznaniem — jak mniemam — większości kinomanów. Dlaczego tak jest? Czyżby starsi panowie obniżyli loty. Nic podobnego. Starsi panowie są nic nie gorsi niż na szklanym ekranie, ekipa towarzyszących im aktorów jest doskonała, teksty piosenek i melodie do nich równie liryczne i dowcipne, a także miłe dla ucha jak dotychczas. Wszystko jest niby to samo, a jednak...

Rzecz chyba w tym, że starsi panowie idealnie utrafilili w intymno-kameralną atmosferę odbioru telewizyjnego, w owe późne sobotnie wieczory, gdy w miękkich pantoflach, przy kawie

W żaden sposób nie moglibyśmy przytoczyć soczystych „wiązanek”, jakie posyłały załogi PGR Ketrzyn i Smilowo — projektantom oraz wykonawcom wzniesionych tam niedawno budynków inwentarskich. Bo też pegeerowcy mieli powody do świętego oburzenia: nowo wybudowane obiekty trzeba było od razu poddać przebudowie, by móc je racjonalnie eksploatować. Byłoby to może zabawne, gdyby nie było zarazem tak kosztowne.

Ale — mówią o tym znów dane z ośmiu miesięcy tego roku — rejestr grzechów budownictwa wiejskiego nie kończy się na sknoconych obiektach. Plagą są nadal remonty, remonty wielokrotnie kosztowniejsze niż planowane. Dosadnym przykładem może być tu obora w PGR Witkowie, której naprawa miała początkowo kosztować 270 000 złotych, w rzeczywistości wydano zaś czterokrotnie więcej.

Pomieszczenie kolejności poczynają — to następne, dokuczliwe niedomaganie wiejskiego budownictwa. Ilustrację w tym względzie stanowi Państwowe Gospodarstwo Rolne Kobylniki, gdzie wzniesiono już dawno nowe budynki, natomiast zapomniano o studni, w wyniku czego wodę wciąż jeszcze (nie najodpowiedniejszą) przywozi się dla inwentarza z pobliskiego jeziora.

Dają się we znaki załogom PGR i rolnikom — budowlane

Są pieniądze — nie ma budynków

Ślamazarność kosztująca miliony

pomyłki, nierealne kosztorysy wykraczające daleko powyżej nich koszty, nieracjonalna kolejność robót. Najdotkliwiej jednak odczuwa wielkopolska wieś stałe opóźnienia w robotach budowlanych. Opóźnienia te brzemienne są przy tym w produkcyjne skutki, bowiem rolnictwo w Poznanskim dla dalszego intensyfikowania hodowli (i nie tylko hodowli) pilnie potrzebuje rozmaitych obiektów. A tymczasem ich budowa wlecie się, przeciąga, plany robót nie są terminowo wykonywane, liczba obiektów, które powinny już w tym roku zostać przekazane rolnictwu do użytku — niepokojąco odbiega od założonych programów.

Swoisty rekord pobiło bodaj na terenie Państwowej Stadniny Koni w Posadowie, gdzie jedno z przedsiębiorstw wznosi oborę... trzy lata. Gdyby opóźnienia w budownictwie rolnym ograniczały się do sporadycznych przypadków, sytuacja nie byłaby trudna do opanowania. Gorzej, iż realizacja całego planu inwestycji rolnych naszego województwa na rok bieżący jest w pewnym stopniu zagrożona.

O tych sprawach mówiono na niedawnym Plenum KW PZPR. Referat Egzekutywy KW informował, iż w ciągu ośmiu miesięcy tego roku z 194 obiektów, które miały zostać oddane do użytku w tym roku wielkopolskiemu rolnictwu, dotychczas ukończono tylko 72. W szczegółach sprawa ma się tak: z 75 zaplanowanych na ten rok budynków mieszkalnych gotowych jest dopiero 26, na 47 obór przekazano do eksploatacji tylko 20, z 7 tuczarni tylko 1, na zaplanowanych 16 filii POM wybudowane są dopiero 2, a z 27 agronomów można było zagospodarować dopiero 14 obiektów. W sumie — w ciągu ośmiu miesięcy rzeczywisty plan budownictwa wiejskiego został wykonany w 37 procentach.

Gdy przyjrzeć się inwestycjom rolnym naszego województwa w przekroju terenowym, wyciągnąć wypadnie wniosek, iż najoporniej przeciągają one w tym roku w powiatach szamotulskim (wykonano dopiero 25 proc. planu), wargowickim, krotoszyńskim i trzcińskim (30, 32 i 33 proc.). Wyda się tam niezbędna energiczna „kontrakcja” ze strony prezydentów PRN.

Realizacja programu inwestycji rolnych przedstawia się nieco inaczej, jeśli przy-

rzmy się tym problemem ze stanowiska dysponentów kredytów. Sytuacja analizowana z tego punktu widzenia wygląda najkorzystniej w PGR-ach, które, mimo opóźnień, zdolały doczekać się zrealizowania ponad połowy swych zamierzeń budowlanych. Gorzej postępuje wykonawstwo inwestycji, pozostających w gestii Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN oraz inwestycji z tzw. planu centralnego, a także inwestycji kółek rolniczych i spółdzielców produkcyjnych.

Nie byłoby sprawiedliwe składać na barki załóg i kierowników tych przedsiębiorstw całkowitą winę za istniejący stan rzeczy. W grę bowiem wchodzi — obok niedostatecznej sprawności organizacyjnej wspomnianych przedsiębiorstw — takie czynniki, jak:

■ dostarczana niejednokrotnie z opóźnieniem dokumentacja;

■ przeciągająca się czasami notyfikacja umów z bankami;

■ niedostatek wyposażenia technicznego przedsiębiorstw budowlanych;

■ braki w fachowej kadry inżynierskiej i robotniczej omawianych przedsiębiorstw budowlanych.

W tej sytuacji, biorąc pod uwagę, że niepełne wykonywanie zamierzeń inwestycyjnych w dziedzinie rolnictwa nie stanowi zjawiska nowego — Plenum KW PZPR postanowiło dokonać wniosków dla ustalenia ogólnej i personalnej odpowiedzialności za rozmaitego typu opóźnienia, zaniedbania i przekroczenia finansowe. Obok tych poczynają, uznano za nie zwykłe ważne — zmobilizowanie wszystkich sił przerobowych przedsiębiorstw budowlanych, pracujących na potrzeby rolnictwa, by w maksymalnym stopniu zredukować opóźnienia i możliwie najpóźniej wykonać program budownictwa.

Ogromnie istotną pomoc dla PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych kółek rolniczych — stanowią właśnie inwestycje rolne. Od inwestycji tych także w jakiejś mierze uzależnione są wyniki produkcji rolnej. Dlatego ich planowa realizacja — to ważny wyznacznik zadań, wytyczonych przez IV Zjazd Partii. Nie wszędzie i nie wszyscy jeszcze umieją dostrzec ścisłą więź programowych założeń Zjazdu z codzienną praktyką.

PIOTR ŻYCKI

Pomoc dadzą plastycy

Jelczańskie Zakłady Samochodowe, poważnie myślą o unowocześnieniu produkcji i nadaniu wozom jak najlepszy wygląd. Ostatnio, zakłady zawarły umowę z Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych na rozwiązanie kształtu kabiny zmodyfikowanego „Żubra” i innych samochodów o nośności 10–12 ton, modyfikację „Stara-200”, kolorystykę wszystkich autobusów itp.

Samochodziarze z Jelcza liczą, że pomoc wrocławskich plastyków przyczyni się do podniesienia walorów użytkowych ich wyrobów i pomoże w walce o zdobycie rynków eksportowych. (API)

„Upał”. Film produkcji polskiej. Scenariusz: Jeremi Przybora, Jadwiga Berens. Reżyseria: Kazimierz Kutz. Zdjęcia: Wiesław Zdort. Muzyka: Jerzy Wasowski. Teksty piosenek: Jeremi Przybora. Wykonawcy: Jeremi Przybora i Jerzy Wasowski (starsi panowie), Barbara Kraftówna (Basia), Wiesław Michnikowski (ambasador), Wiesław Gołas (Albin), Kalina Jedrusik (Zuzanna), Anna Górna (Grzanka), Zdzisław Leśniak (sekretnarz), Krzysztof Litwin (subiekł z domu mody), Jerzy Bielenia (podróżny z delegacją) i Jarema Stepowski (miliant, żołnierz, włóczęga i strażak).

Nasza znajomość ze starszymi panami trwa już dość długo, ponad sześć lat. W 1958 roku po raz pierwszy wystąpili oni w telewizji i odłód co parę miesięcy — zawsze zbyt rzadko dla ich licznych wielbicieli — pokazują się w nowym programie. Starsi panowie skupili w swoim kabarecie grono doskonałych aktorów charakterystycznych, ze wymienimy Michnikowskiego, Gołasa, Dzięwińskiego, Stepowskiego, Leśniaka, Kraftównę, Jedrusik. Większość z nich dokołpili do ekipy filmu „Upał”. Starsi panowie zrobili jednak jeszcze coś znacznie ważniejszego — stworzyli kabaret o oryginalnym i niepowtarzalnym humorze łagodnym i absurdalnym groteski, stworzyli

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.40 „Biekitna sztafeta”; 7.55 Transmisja XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio; 9.10 Dla klas I i II pt.: „To nie czary”; 9.30 Koncert estradowy muzyki rozrywkowej; 10.00 Zdrówcie człowiecze...; 10.15 Koncert Zesp. Estradowego Komendy Głównej MO; 11.00 Rok Ziemi Lubelskiej; 11.20 „Wieść tańczy i śpiewa”; 11.40 Utwory rozrywkowe; 12.15 Wiadomości olimpijskie; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 Dla klas I i II pt.: „Feluś Zapalka”; 13.20 Transmisja XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio; 14.00 „Nim się książka ukaze” fragm. nowej prozy W. Odojewskiego; 14.20 Muzyka; 15.10 „Postępy w gospodarstwie domowym”; 15.20 Mikołaj Rymkowski: Fragmenty Suitu symfonicznego „Szeherazada”; 15.40 B. Britten: „Cykl piosenki „Czar kolosek”; 16.00 Koncert żywe; 16.35 „Dzień dzisiejszy, dzień jutrzejszy”; 17.05 Wiadomości olimpijskie; 17.10 Felieton Redakcji Społecznej; 17.20 „Na wirażu”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18.00 Koncert dnia; 19.00 Rozmowy o wychowaniu”; 19.40 5-głosowe madrygale Klaudiusza Monteverdiego wykon. Chór Rozgł. Wrocławskiej PR p. d. St. Krukowskiego; 20.26 Sport; 20.35 Program wieczorny; 20.40 Poetycki koncert żywe; 21.50 „Odpowiedzi z różnych szuflad”; 22.05 „Radiowe Studio Piosenki”; 22.30 Recital skrzypcowy D. Ojstracha; 22.55 Poradnia Rodzina.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 12.05, 15, 17, 20, 23. PROGRAM II: 7.40 Wiadomości olimpijskie; 7.50 Przegląd prasy; 8.00 Piosenka dnia; 8.15 Język rosyjski; 8.35 „Partyzanckim szlakiem”; 9.00 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10.00 Instrumentalnej w repertuarze rozrywkowym; 10.30 Z życia ZSRR; 12.15 Wiadomości olimpijskie; 12.25 Pog. d. inż. J. Wojciechowski pt.: „Jak przeciwdziałać kielkowaniu ziemniaków”; 12.30 Zielone Zagłębie; 12.45 „List ze Śląska”; 13.00 Recital fortepianowy M. Tagliaferro; 13.20 „Dzienniki” St. Zeromskiego; 13.50 „Czym jest dla ciebie miasto Poznań”; 14.00 Grajaca szafa; 14.30 Mówi Technika — „Doctor natus est” aud. dr. inż. Zdz. Kiedrzyńskiego; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15.00 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 15.30 „Co i jak majsterkujemy”; 16.05 Wiadomości olimpijskie; 18.00 Audycja Wł. Goszczynskiego; 18.10 Audycja turystyczna; 18.15 Odtworzenie transmisji XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio; 19.05 Transmisja meczu piłkarskiego o Klubowy Puchar Europy „Górnik” Zabrze — „Dukla” Praga; 21.27 Kronika olimpijska; 21.50 Gra Ork. Tan. PR pod r. Edw. Czernego; 22.00 Raport z II Festiwalu Oper i Baletów Polskich; 22.15 Rozmowa literacka; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — wykład pt.: „Szkary Kultury japońskiej” autor: prof. Tomokichi Iwasaki (Japonia); 22.40 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 23.10 W 20-lecie zgonu dr. S. Barbaga — muzykologia lwowskiego; 23.25 Kącik melomana.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

Komunikaty

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI, PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA podaje do wiadomości, że z dniem 13 bm., na czas trwania robót ZAMYKA SIĘ dla ruchu kołowego ul. Grunwaldzka na odcinku od Szylinga do Świerczewskiego.

Objazd w obu kierunkach ustala się ul. ul. Szylinga i Świerczewskiego. U waga! Ruch lokalny na zamkniętym odcinku dozwolony. K6664

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

księdza prałata
dr. Czesława Piotrowskiego

zostanie odprawiona msza św. żałobna w dniu 16 października br., o godzinie 8.30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

O tym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych RODZINA 34754g

Dnia 12 października 1964 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż i tatuś, śp.

Stanisław Bromberek

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone
ŻONA I CÓRKA Z RODZINA M6679

TELEWIZJA: 9.55 Piosenka dla kl. VI; 10.25 „Gdy kobieta zostaje samą” — film fab. prod. radz.; 11.50 Przerwa; 12.30 „Gry i zabawy muzyczne” — progr. rozrywk. (Moskwa); 16.00 Przerwa; 16.55 Program dnia; 17.00 Wiadomości; 17.10 „Wyprawy TV Przyjaciół”; 17.35 „Tematy z wariacjami” — progr. muzyczny; 18.10 XVIII Igrzyska Olimpijskie — (Berlin); 19.10 Wzruszenia TV — „Dobranoc i dzieńki”; 20.30 Teatr TV — „Studio 63” — „15 sekund” Jagnusza Przymanowskiego; 21.20 „Przyjaźń” — mag. polsko-niemiecki — (Berlin); 21.50 Wiadomości; 22.00 „Panorama Lubuska”; 22.30 XVIII Igrzyska Olimpijskie (Berlin).

Pracownicy poszukiwani

4 STOLARZY MASZYNOWYCH względnie przyuczonych,
1 TOKARZA do obróbki drewna,
4 MURARZY,
2 ZDUNÓW,
2 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH z praktyką,
4 ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje ZARZĄD POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG WIELOBRANOWYCH W OBORNIKACH WLKP., Rynek 20, tel. 201. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W6530

Dnia 12 października 1964 r., przeżywszy 77 lat, zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, brat, dziadek i teść, śp.

Anastazy Kłodziński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia RODZINA 34932g

Poznań, ul. Głogowska 325.

Dnia 12 października 1964 r. odszedł od nas nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

Andrzej Cichy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej w Starejolece.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamiają ŻONĘ, CÓRKI, ZIECIOWIE I WNUKÓWIE

Poznań, ul. Skoczowska 16, 34970g

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ — POZNAŃ, ul. Głogowska 127, zatrudni zaraz:

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH z terenu województwa poznańskiego, do prac wodociągowo-instalacyjnych wykonywanych na terenie naszego województwa.

Zarobek zgodny z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Kwatery zapewnione. Kandydaci winni zgłaszać się z następującymi dokumentami: podanie, życiorys, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy — do Sekcji Kadr pod w.w. adresem. W6656

Dnia 12 października 1964 r. zmarł, śp.

Franciszek Pruchniewski

nasz długoletni, sumienny pracownik i dobry kolega.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm., o godzinie 16 na cmentarzu w Murwaniej Gólinie.

Dyrekcja Rada Robotnicza Rada Zakładowa Współpracownicy

PRZEDSIĘB. WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W POZNANIU K6683

W dniu 12 października 1964 r. zmarł nasz serdeczny Kolega

Kazimierz Ohnsorge

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym stracił mi serdecznego przyjaciela, którego pracowitość i koleżeńską postawę pozostanie dla nas przykładem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

Koleżanki i Koledzy

POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

ROBÓT INSTALACYJNYCH 35007g

Rozbudowa gazowni w Lesznie

Jednym z ważnych zagadnień w gospodarce miejskiej to zaopatrzenie miasta w gaz. Gazownia — staruszką w Lesznie zresztą i pozostałe urządzenia komunalne nie była przygotowana na stale wzrastające potrzeby ludności i zakładów produkcyjnych. Stare piece poziomokomorowe były poważnie wyeksploatowane.

W związku z tym pobudowano jeden zespół pieców gazowych pionowokomorowych, dzięki czemu zwiększono produkcję gazu z 570 m³ w 1945 roku do 3098 tysięcy m³ w br. Mimo tak znacznego wzrostu, ilość ta obecnie jest niewystarczająca. Gazownia na dobę produkuje teraz około 8000 m³ gazu, a zapotrzebowanie sięga cyfry do 15 000 m³. Sytuacja wymaga więc rozbudowy urządzeń — o dalsze piece. Jak nas poinformowano, w tym kierunku poczyniono już odpowiednie kroki. Opracowano dokumentację techniczną i przyjęto w posiadanie zabudowania byłej elektrowni, w której usytuowana zostanie kotłownia. Zakłada się przebudowę istniejących pieców poziomokomorowych na nowoczesne pionowokomorowe. W ten sposób można będzie w pewnym

stopniu poprawić niedobór w produkcji gazu.

W celu umożliwienia korzystania mieszkańcom z usług gazowni powiększono sieć tego zakładu z 21,6 km do 29,6 km. Zwiększono również w minionych latach ilość podłączeń domowych z 644 do liczby ponad 1000

Miejska Gazownia w Lesznie przystąpiła także do produkcji gazu bezprzewodowego.

Dostarcza ona butle gazowe (nawiasem mówiąc stale ich brak), oraz wykonuje usługi w zakresie przebudowy kuchenek gazowych. W najbliższym czasie w pomieszczeniach byłej elektrowni umiejscowione będą zakłady naprawy gazomierzy i wodomierzy.

Mówiąc o leszczyńskiej gazowni trzeba kilka uwag poświęcić sprawom oświetlenia ulicznego. W tej dziedzinie w ubiegłych latach dokonano cał

kowitej modernizacji. Po wyzwoleniu istniało 243 lamp gazowych i około 40 elektrycznych. Mało ekonomiczne lampy gazowe zlikwidowano, a na ich miejsce zainstalowano elektryczne, a później jarzeniowe i rтсiowe. Główne ulice miasta, a przede wszystkim przelotowe posiadają oświetlenie jarzeniowe. Ta zmiana poważnie poprawiła warunki bezpieczeństwa ruchu ulicznego i także przyczyniła się do podniesienia wyglądu estetycznego miasta. Obecnie w Lesznie czynnych jest przeszło 700 punktów elektrycznych, jarzeniowych i rтсiowych. Na tym się jednak nie kończy. W dalszym ciągu czyni się starania o modernizację oświetlenia pozostałych ulic wylotowych. Równocześnie zwiększa się stopniowo punkty oświetlenia na ulicach peryferyjnych, z których większość pod tym względem jest mocno zaniedbana.

M. RYDLEWICZ

Niebezpieczna zabawa

Ostatnio zdarzył się na terenie Leszna wypadek, który na szczęście nie zakończył się tragicznie. Na osiedlu Grunwald grupa chłopów zabawiła się w pobliżu wzniesionych nowych bloków mieszkalnych. W pewnym momencie chłopcy przedostali się przez opłotowanie na teren placu budowy, gdzie zainteresowali się metalową beczką z zawartością resztek karbidu. Nadarzyła się więc okazja do zabawy. Nalano do beczki wody, a jeden „z odważniejszych” podpalił zawartość i zawołał kolegów, by popatrzeli „jak się woda burzy”.

Nastąpił wybuch, w wyniku czego 11-letni Ryszard Ziolkowski doznał poparzenia twarzy II stopnia a drugi z ciekawskich — 13-letni Janusz Marcinkowski odniósł powierzchowne poparzenia twarzy i rąk.

Wypadek ten powinien być ostrzeżeniem, a kierownictwo budowy osiedla Grunwald, winno zwiększyć nadzór nad placem, by niepowołane osoby, szczególnie dzieci, nie walały się po budowie. (R)

R. J.

KINA

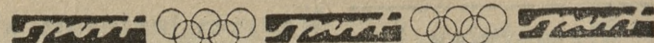
CHODZIEŻ: Ceramika — nieczynne; Noteć — „Dwa złote colty”; CZARNKÓW: „Przemysł z Piemonu”; GNIEZNO: Lęch — „Cleo od 5 do 7”; Polonia — „Diabelskie sztuczki”; JAROCIN: Echo — „Cartouche-złobka”; Crstal — „Dezert” i „Matka Joanna od aniołów”; KALISZ: Kosmos — „Wiosna we wrześniu”; Oaza — „Prawo i pieśń”; Stylowe: „Życie prywatne”; Syrena: „Oman syn wodza” i „Sereja trzech dziewcząt”; Wolność — „Zabawna buzia”; KEPNO: „Klimaty”; KŁODAWA: „Latający profesor”; KOŁO: „Giuseppe w Warszawie”; KONIN: Energetyk — nieczynne; Górniki — „Źródło trzech prawd”; KOSCIAN: „Cafe pod Minogą”; KROTOSZYN: „Pigulki dla Aurelii”; LESZNO: „Syn marnotrawny”; MIĘDZYZDÓŁ: „Jutro prze-

staniesz umierać”; NOWY TOMYSL: „Zbrodnia”; OBORNIKI: „Uprowadzenie”; OSTROW: Roma — „Foto Haber”; Słońce — „Spojrzenie z okna”; OSTRESZÓW: „Haszek i jego Szwajk”; PILA: Iskra — „Czas rozprawy”; Koral — „Odwet kapitana Lesza”; PLESZEW: „Gdy przychodzi kot”; RAWICZ: „Cartouche-złobka”; SŁUPCA: „Biały kanion”; SREM: „Starek Emilia”; ŚRODA: „Pechó wice na preri”; SZAMOTULY: „Czas pogaństwa”; TRZCIANKA: „Podpisano Arsen Lupin”; TURK: „Via Margutta”; WĄGROWIEC: „Dm na rozstajach”; WOLSZTYN: „Ogień na ulicach”; WRZEŚNIA: „Skarb”.

W POZNANIU

CYRK

CYRK „ARENA” (plac przy ul. Niezłomnych) — g. 19.



Dokończenie ze strony 1

wych nie przyniosła żadnych niespodzianek. Przebrnęła przez nią nasza trójka szermierzy.

Przykrą niespodziankę sprawił Ryszard Parulski. Po zakwalifikowaniu się do drugiej eliminacji Parulski walcząc w grupie V nie zdołał uzyskać awansu do dalszych pojedynków. Lepiej powiodło się dwóm pozostałym polskim florecistom Woydzie i Frankemu. Obaj awansowali do dalszych walk.

Z spotkań decydujących o znalezieniu się w ścisłym 4-osobowym finale, obronną ręką wyszedł z Polaków jedynie Egon Franke. Finał odbędzie się dzisiaj.

Obok Polaka Franke do finału indywidualnego turnieju we florecie zakwalifikowali się Austriak Losert oraz dwaj Francuzi broniący tytułu mistrza świata Magnan i Revenu.

W PLYWANIU

TRIUMFUJĄ FAWORYCI

Złoty medal na 100 m stylem dowolnym kobiet zdobyła Dawn Fraser (Australia) — 59,5 (rek. ol.), srebrny Sharon Stouder (USA) — 59,9 a brązowy Kathie Ellis (USA) — 60,8.

Złotym medalistą na 200 m stylem grzbietowym został Jed Graef (USA) 2:10,3 (rekord świata), srebrnym Gary Dilley (USA) 2:10,5 a brązowym Bob Bennett (USA) 2:13,1.

GUTMAN I GRZESIAK AWANSUJĄ

Seria zwycięstw naszych pięściarzy trwa. We wtorek wystąpił w wadze piórkowej Piotr Gutman. Spotkał się on z mistrzem Irlandii Patrickiem Fitzsimensem — odnosząc piękne zwycięstwo.

Sędziowie punktowali 60:57, 60:55, 60:56, 60:57, 60:58.

Było to najefektowniejsze ze wszystkich zwycięstw. Jakie odnieśli dotychczas Polacy na tokijskim ringu. W następnej walce eliminacyjnej Gutman zmierzy się z Japończykiem Takayamą.

Wczoraj walczył także, w wadze lekkosredniej polski pięściarz Józef Grzesiak. Odniósł on wielki sukces zwyciężając Włocha Bruchinięgo.

Dzisiaj w pojedynkach eliminacyjnych wystąpią: Tadeusz Walaśek, który zmierzy się z Australijczykiem Bukowskim oraz Józef Grudzień, którego przeciwnikiem będzie Fin, Halonen.

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO SIATKAREK

Polskie siatkarki odniosły drugie już zwycięstwo w olimpijskim turnieju. We wtorek Polki pokonały Południową Koreę 3:0 (15:5, 15:5, 15:11).

Siatkarki Rumunii pokonały Stany Zjednoczone 3:0 (15:9, 15:1, 15:2).

1. ZSRR 2:0 6:0 90:17
2. Japonia 2:0 6:0 90:26
3. POLSKA 2:0 6:0 90:38
4. Rumunia 1:2 3:6 74:102
5. USA 0:3 0:9 37:135
6. Korea Pld. 0:2 0:6 27:90

W turnieju męskim ZSRR pokonał Rumunię 3:0, Bułgaria Brazylię 3:0, CSRS Węgry 3:2.

42 OSADY

W FINALE WIOSEL

We wtorek przed południem na torze Toda zakończyli walki eliminacyjne wioślarze. Środa jest dniem przerwy w zawodach, natomiast w czwartek rozegrane zostaną wyścigi finałowe. Zapowiadają się one bardzo ciekawie. Pod czas trzydniowych walk eliminacyjnych i wyścigów repasażowych wyłoniono 42 najlepsze osady w siedmiu konkurencjach olimpijskich. Wśród tej elity wioślarskiej świata znalazły się również dwie polskie osady — dwójka ze sternikiem oraz czwórka ze sternikiem. W porównaniu z igrzyskami olimpijskimi w Rzymie, jest to pewien krok naprzód, gdyż tam mieliśmy w finale tylko jednego reprezentanta, a mianowicie Teodora Kocerę w skiffie.

Najwięcej osad do finałów wprowadzili Niemcy — 6. Po 5 osad mają w finale Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, 4 — Holandia, a po 3 Włochy, Francja

i Czechosłowacja. Polska, Dania, W. Brytania i Szwajcaria mają w finale po 2 oraz Jugosławia, Kanada, Finlandia, Nowa Zelandia i Argentyna — po 1 osadzie.

PO CZTERECH DNIACH NIEOFICJALNA PUNKTACJA

1. USA	61 pkt
2. ZSRR	27 pkt
3. Japonia	19 pkt
4. POLSKA	18 pkt
5. Niemcy	14 pkt
6. W. Brytania	10 pkt
7. Australia	7 pkt
8. Węgry	6 pkt
9-10. Holandia	3 pkt
Korea Pld.	3 pkt
11-14. CSRS	2 pkt
Francja	2 pkt
Kanada	2 pkt
Włochy	2 pkt

PODZIAŁ MEDALI

	złote	srebrne	brązowe
USA	2	5	3
ZSRR	2	1	1
POLSKA	1	—	2
Japonia	1	—	1
Niemcy	1	—	1
Australia	1	—	—
W. Brytania	—	1	—
Węgry	—	1	—

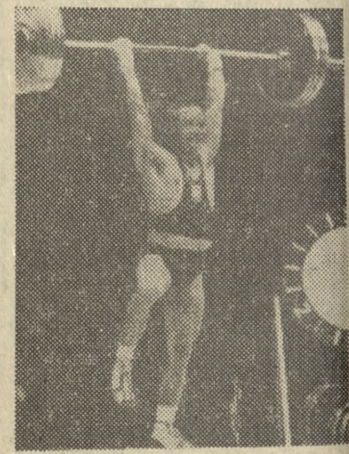
Prezentujemy medalistów

Waldemar Baszanowski

Waldemar Baszanowski (AZS AWF), lat 29, mgr wf, żonaty (ma syna), 68 kg, 165 cm. Jego trenerem jest August Dziedzic. Rekordzista świata w rwanie 132,5 kg, pod rzuć 168 kg i trójbój 430 kg wagi lekkiej. Rekord życiowy w wyciskaniu 132,5 kg. Mistrz świata wagi lekkiej w roku 1961. Wicemistrz świata w latach 1962 i 1963. Mistrz Polski wagi lekkiej. Wielokrotny rekordzista w wadze lekkiej i średniej.

Marian Zieliński

Marian Zieliński (Legia Warszawa), lat 35, kapitan WP, żonaty (ma 2 synów), 67,5 kg, 160 cm. Jego trenerem jest Józef Styczyński. Aktualny mistrz świata wagi lekkiej, a były piórkowej (z 1959 r.). Zdobyciel brązowego medalu na Igrzyskach w Melbourne (kat. piórkowa). IV m. w Rzymie w wadze lekkiej, były rekordzista świata w rwanie wagi piórkowej (dwukrotnie i trójbój lekkiej. Rekordzista Polski.



Mieczysław Nowak zdobył pierwszy medal dla Polski i rozpoczął piękną serię medalowych sukcesów naszych ciężarowców. CAF — Photofax

Górniki — Dukla na antenie PR

Polskie Radio przeprowadzi w środę, 14 bm bezpośrednią transmisję z meczu piłkarskiego o kłuby pucharu Europy między Górnikiem Zabrze i Dukłą Praga, który rozegrany zostanie w Duisburgu. Początek transmisji o godz. 18.05 w programie II. (PAP)

SALON PTF Paderewskiego 7 — Foto-Club Ystad (cz. II) — g. 10-19.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — chirurg, internista, otolaryng. (ul. Mickiewicza 2 tel. 472-51); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulista (ul. Garbary 17 tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR, (ul. Kościuszki 103), tel. 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 12, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.

Szkola młodych rolników

Państwowe Technikum Rolnicze w Przygodzicach powstało zostało do życia w 1951 roku. Wykształciło się tu już ponad dwustu techników rolnych, z których 30 proc. ukończyło względnie kontynuuje studia wyższe, piastuje poważne stanowiska w instytucjach i przedsiębiorstwach rolniczych.

Nie więc dziwnego, że PTR jest dumą tej małej, podostrowskiej wsi, że cieszy się dobrą i zasłużoną sławą nie tylko w powiecie ostrowskim, ale i kaliskim, kępińskim, jarocińskim czy ostrzeszowskim; stamtąd pochodzi 65 proc. jego uczniów. Szkoła została ostatnio rozbudowana, otrzymując duży gmach, mieszczący sale lekcyjne, gabinety przedmiotowe, internat itp. Decyzja o tej rozbudowie miała swe źródło w olbrzymim napływie chętnych do pobierania nauki właśnie w Przygodzicach. Starczy powiedzieć, że na ten rok szkolny przyjęto tylko 75 z 171 kandydatów.

Ale Technikum — to prócz szkoły, także jej gospodarstwo. Posiada ono 240 ha i również doskonałe wyniki. Dohodowano się na przykład stadą bezgruzliczego, liczącego 110 sztuk bydła, którego krowy dają rocznie przeciętnie po 3100 litrów mleka o zawartości 3,5 procent tłuszczu. Warto przypomnieć, że w 1954 r. wydajność ta wynosiła tylko 1800 litrów. Ten postęp możliwy m. in. dzięki konsekwentnemu stosowaniu od 6 lat wyłącznie sztucznej

PAMIĘTAJCIE, ŻE JEDEN GRZEJNIK ELEKTRYCZNY, 400-WATOWY ŻUŻYWA TYŁE PRĄDU CO 6 ŻARÓWEK 60-WATOWYCH!

Fot. — H. Kamza

Nowe przedszkole w Turku

W ostatnich dniach września br. rozpoczęło działalność nowe, piękne przedszkole w Turku. Jest to przedszkole za kładowe Elektrowni „Adamów”, zbudowane kosztem 3 milionów złotych. Ładnie zewnętrznie i wewnętrznie rozwiązany budynek stanowi prawdziwą ozdobę osiedla górniczo-energetycznego. Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane popisało się tym razem starannym wykonawstwem, a dyrekcja Elektrowni wykazała wiele serdecznej troski o wyposażenie przedszkola w estetyczny sprzęt i duży wybór zabawek.

Przedszkole posiada 4 oddziały na ogółem 120 dzieci. Funkcję kierowniczką pełni doświadczona i pełna inicjatywy — Jadwiga Czechowa.

Na razie duży ogród przed budynkiem nie został jeszcze całkowicie urządzony, ale w okresie wiosennym mali wychowankowie będą już mogli korzystać z przestrzeni, zieleni i placu zabaw z pomysło-

wymi przyrządami do gier i zabaw.

Sprawa braku odpowiednich przedszkoli w Turku była jeszcze parę lat temu palącym problemem społecznym. Obecnie miasto dorobiło się już 5 przedszkoli, w tym trzech nowych, zbudowanych w latach 1960—1964. (W-el)

PAŹDZIERNIK

14
środa

Kaliksta,
Dominika
Słońce: 6.14—17.02

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kordian i cham”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Konrad Wallenrod” (Opera Bałtycka); OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 16.30 „Która godzina?”.

W WOJEWÓDZTWIE

TRZCIANKA — „Śluby panieńskie”; STAWISZYN — „Czy to jest miłość”.